Wychodzi codziennie oprócz dni poświątecznych.

Równość - Braterstwo - Sprawiedliwość

Wolność - społeczna!

Cena egzemplarza 2 złote

GŁOS POMORZA

Organ PPS na Pomorze północne, Warmię i Mazury

Rok 2 | Grudziądz, wtorek, dnia 12 marca 1946 r. | Nr. 59

Nowe spotkanie „Wielkiej Trójki" jest konieczne

Głosy brytyjskie po mowie Churchilla

Londyn. Prasa brytyjska zamieszcza liczne komentarze, dotyczące przemówienia b. premiera Winstona Churchilla.

Tak np. komunistyczny „Daily Worker" stwierdza, że wielu członków Partii Pracy w parlamencie wystąpiło z żądaniem, aby rząd wypowiedział się przeciw przemówieniu Churchilla, ze względu na charakter nieomal że oficjalny, jaki nosiło przemówienie.

Organ rządowy „Daily Herald" (Partia Pracy) stwierdza, że treść przemówienia nie była ani uzgodniona z rządem, ani przezeń inspirowana.

„Sytuacja obecna wymaga polityki nadzwyczaj rozważnej i zrównoważonej" — pisze wpływowy „Times" londyński.

„Daily Herald": „Cały świat gubi się w domysłach nad motywami przemówienia Churchilla w Fulton. Były premier powiedział wyraźnie, że przemawia jako człowiek prywatny, ale oczywiście niejeden sądzi, że mowa jego była opracowana w porozumieniu z rządem Wielkiej Brytanii. Możemy z całą pewnością twierdzić, że rząd nie znał treści przemówienia, ani jej nie inspirował. Stanowisko rządu zostało dostatecznie jasno określone przez prem. Attlee w styczniu br. — ONZ ma być najważniejszą instancją w dziedzinie polityki zagranicznej. Tymczasem Churchill dąży do specjalnego sojuszu anglo-amerykańskiego, który szybko stałby się czynnikiem nadrzędnym przy każdym kroku ONZ".

Nie ulega wątpliwości, że opinia publiczna poruszona jest ujawnioną ostatnio „jednobocznością" stosunku z rządem radzieckim i rozgoryczona zwalczaniem wystąpień prasy radzieckiej i radia, ale tym niemniej opinia brytyjska daleka jest od przypuszczenia, że dobre stosunki ze Związkiem Radzieckiem nie dadzą się utrzymać i że sojusz anglo-amerykański jest jedynym zabezpieczeniem na przyszłość.

Korespondent nowojorski dziennika „Daily Mail" komunikuje,: „Panuje tutaj przekonanie, że mowa Churchilla była wynikiem rozmów, prowadzonych ze starym publicystą Bernardem Baruchem, ale ta wersja nie znajduje potwierdzenia. Stosunki anglo-amerykańskie ze Związkiem Radzieckim doszły do tego punktu, w którym ponowne spotkanie się Wielkiej Trójki jest konieczne. To też rząd premiera Attlee usilnie do tego dąży. — Jednakże prezydent Truman jest zdania, że teraz skolei marszałek Stalin powinien przybyć do Waszyngtonu".

„London Times" żąda niezależnej polityki zagranicznej, opartej na ściślejszej współpracy ze Związkiem Australijskim i krajami Imperium — militarnej i ekonomicznej oraz na umowach wojskowych z Francją i mniejszymi państwami na zachodzie Europy, z Grecją, z Arabią, z narodami na Bałkanach i na wschodzie Europy Środkowej. — „We wszystkich tych krajach akcja ekonomiczna jest równie konieczna, jak wojskowa, a może i więcej".

Wyjazd delegacji polskiej Związków Zawodowych do Stalingradu i Leningradu

Moskwa. W dniu 9 marca część delegacji polskiej Związków Zawodowych, z zastępcą przewodniczącego, ob. Szczęśniakiem, wyruszyła samolotem do Stalingradu. Druga grupa z sekretarzem gen. ob. Rusinkiem wyjechała wieczorem do Leningradu. Pobyt w Stalingradzie i Leningradzie obliczony jest na okres 8 dni. Powrót do Moskwy obydwóch grup nastąpi 18 marca. Po powrocie wycieczka KCZZ zwiedzi w jednej ze wsi podmoskiewskich fabrykę papierosów „Duliat" i zapozna się z pracą redakcyjną i techniczną Centralnego organa WCSPS „Trud" oraz z działalnością Związkowej Organizacji Sportowej „Skrzydła Sowietów".

Hiszpania - obóz soldateski i tortur

Obrazy z życia Madrytu, Barcelony i Walencji

Nowy Jork. (SAP). Korespondent New York Times" opisuje swoje wrażenia z Hiszpanii. Pierwszą rzeczą, która się rzuca w oczy w większych miastach, jak Madryt, Barcelona i Walencja — to silne wzmocnienie garnizonów. Przybyłe z Marokka oddziały obsadziły dworce i budynki państwowe, członkowie Falangi wstępują masowo do słynnej franistowskiej policji „Seguridad", zorganizowanej na wzór Gestapo.

Wśród wyższych szarż wojskowych spotyka się wielu Niemców. Wojsko jest doskonale płatne; na armię Franco wydaje 40% budżetu, nic też dziwnego, że wszystkie restauracje madryckie przepełnione są stale wojskowymi. Uprzywilejowaną pozycję w wojsku mają oficerowie „Błękitnej dywizji".

Jednocześnie korespondent podkreśla wielkie łapownictwo, panujące w wojsku, wojskowi także są głównymi i jedynymi klientami czarnego rynku.

Ludność — oprócz klasy uprzywilejowanej — odczuwa ciężką sytuację żywnościową. Jest wprawdzie czekolada, pomarańcze, wino, ale brakuje chleba, brakuje go robotnikowi, urzędnikowi, chłopu. Wszelkie dotychczasowe protesty rząd likwidował przy pomocy pałki i więzienia. Oblicza się, że najmniej 30.000 ludzi, obwinionych o sprzyjanie republikanom, znajduje się w więzieniach.

Nieznana liczba znajduje się w obozach koncentracyjnych, przyczym, charakterystyczna rzecz, — w wielu wypadkach komendantami więzień są Niemcy. Wielka ilość więźniów używana jest do pracy przymusowej w kopalniach w Asturii i przy wydobywaniu rtęci w Almadenie. Zwłaszcza w ostatnim okresie czasu „Seguridad" przeprowadza nocne łapanki w dzielnicach robotniczych.

W społeczeństwie, na wieść o możliwości usunięcia gen. Franco, obudziła się nadzieja. Coraz częstsze są wypadki znikania w tajemniczy sposób członków „Seguridad". Jest ona bowiem najbardziej znienawidzona. Znienawidzona za nieludzkie obchodzenie się z więźniami.

Według słów korespondenta, nie należy się liczyć z dobrowolnym ustąpieniem Franco. Przeciwnie, jak powiedziano mu w kołach oficjalnych, generałowie caudilla przygotowują pacyfikację Asturii, Galicji i Andaluzji.

Odlot polskiej delegacji na sesję Rady UNRRA

Warszawa. — Na czwartą sesję Rady UNRRA, która rozpoczyna się w dniu 15 bm. w Atlantic City, odleciała z Warszawy delegacja polska pod przewodnictwem ministra Pracy i Opieki Społ. Jana Stańczyka w następującym składzie: wiceminister Aprowizacji i Handlu Kazimierz Sokołowski, naczelnik wydz. programowego Biura dla spraw UNRRA w Ministerstwie Żeglugi i Handlu Zagranicznego Kazimierz Załuski, dyr. Państw. Urzędu Repatriacyjnego Witold Konopka, naczelnik wydz. obrotu zagranicznego w Min. Rolnictwa Feliks Pisula i członek polskiej misji ekonomicznej w Waszyngtonie inż. Kazimierz Skarzyński.

Do delegacji dołączy się delegat Rządu RP do europejskiej Rady UNRRA w Londynie Edward Szturm de Strem oraz zastępca członka Rady UNRRA dr. Ludwik Rajchman, szef Polskiej Misji Ekonomicznej w Waszyngtonie.

Przyjazd szwedzkiej delegacji kolejowej do Warszawy

Warszawa, (PAP)) W niedzielę, 10 bm. po krótkim pobycie w Gdańsku przybyła do Warszawy szwedzka delegacja kolejowa pod przewodnictwem generalnego dyrektora kolei szwedzkich p. Emersa.

W skład delegacji szwedzkiej wchodzą: pp. Berger, Lingvist, Schütz, Pettersen Sztenberg i sekretarz delegacji Hellstrom.

Podczas swego pobytu w Gdańsku delegacja szwedzka przeprowadziła z przedstawicielami kolejnictwa polskiego szereg rozmów na temat uruchomienia bezpośredniej komunikacji kolejowej pomiędzy Polską i Szwecją.

Akcja usuwania Niemców z wojew. Gdańskiego

Gdańsk. Liczba Niemców w woj. gdańskim w sierpniu ub. r. wynosiła 420 tysięcy, w styczniu br. przebywało tam jeszcze 98.093, po wsiach 178 tysięcy.

W związku z umową, przeprowadzoną z rządem brytyjskim w sprawie przesiedlenia Niemców z terenów polskich do brytyjskiej strefy okupacyjnej, poczyniono na terenie województwa gdańskiego odpowiednie przygotowania do sprawnego przeprowadzenia tej akcji. Biorąc pod uwagę transport kolejowy, wyjeżdżać będzie mogło tygodniowo 8000 Niemców. W kolejności wysiedlania będzie brany pod uwagę przede wszystkim element uciążliwej, po tym mieszkańcy miast, na koniec wsi.

Ograniczenie żywności we Francji

Paryż. Andre Philippe, francuski minister finansów, oświadczył, że po żniwach Francja ograniczy import żywności, co w konsekwencji przyczyni się do obniżenia stopy życiowej.

Niestety wstrzymanie importu jest konieczne, ponieważ Francja nie posiada wystarczającej ilości dewiz do opłacenia przywozu. W pierwszym rzędzie zakazany będzie przywóz wszystkich tych towarów, które nie są niezbędne.

Minister Philippe wygłosił tę opinię podczas odczytu, na którym obecna była elegancka publiczność Paryża. (SAP)

Kryzys rządowy w Belgii

Bruksela. Po kilkudniowym impasie, spowodowanym odmową liberałów przystąpienia do rządu lewicowego, Spaak przyjął misję utworzenia rządu. Istnieje możliwość utworzenia gabinetu wyłącznie socjalistycznego, który liczy na poparcie całej lewicy. W każdym razie sytuacja pozostaje nadal niewyjaśniona.

Doświadczenia z bombą atomową

Waszyngton. — Podano oficjalnie do wiadomości, że prócz naczelnego dowódcy floty amerykańskiej, admirała Nimitza i dowódcy lotnictwa amerykańskiego, gen. Spaatza, szef sztabu amerykańskiego gen. Eisenhower będzie również obecny przy próbie zniszczenia reszty floty niemieckiej za pomocą bomby atomowej. Jak wiadomo, doświadczenie to będzie dokonane na Pacyfiku.

Choroba sekretarza generalnego ONZ

Londyn. — Sekretarz generalny ONZ Trygvo Lie poddał się w sobotę operacji. Stan jego jest zadawalający.

Wycofanie wojsk brytyjskich z Egiptu

Londyn. — Agencja United Press donosi z Kairu, iż ambasador brytyjski lord Killcarn oświadczył, że Wielka Brytania zamierza wycofać wszystkie swe wojska z Egiptu, o ile obecność ich nie będzie leżała w interesie obu państw.

W sprawie wyborów greckich

Londyn. — Agencja Reutera donosi z Aten, iż wicepremier i przywódca partii postępowo-republikańskiej Kafandaris podał do wiadomości, iż partia jego nie weźmie udziału w wyborach.

Posiedzenie hiszpańskiej partii socjal·

Paryż. — W pierwszych dniach bieżącego tygodnia odbędzie się w Paryżu posiedzenie komitetu wykonawczego hiszpańskiej partii socjalistycznej, w którym wezmą udział delegaci socjalistyczni, niedawno przybyli z Hiszpanii. Tematem obrad będzie ustosunkowanie się względem deklaracji 3 mocarstw w sprawie rządu gen. Franco.

Nakaz aresztowania agentów gestapo we Francji

Paryż. — Władze francuskie wydały nakaz aresztowania agentów Gestapo, którzy działali podczas okupacji na terytorium Francji, a mianowicie: żony komisarza sportowego rządu Vichy Beatrice Boretra, księżnej rosyjskiej Galicyn, hrabiny von Seckendorf i Filipa de Celluno. Są oni podejrzani o wydawanie członków Ruchu Oporu w ręce gestapo.

Dalszy przebieg repatriacji

Moskwa. W związku z kierowaniem znacznej części transportów repatriacyjnych do Brześcia nad Bugiem wydelegowany został do tego miasta specjalny pełnomocnik komisji mieszanej, który przyjmować będzie transporty na granicy. W ciągu marca ma on jeszcze przyjąć w Brześciu około 30 transportów. Repatriacja z głębi ZSRR trwa. 6 marca wyruszył transport około 1200 Polaków. (PAP)

Kiedy uchodźcy powrócą do swoich krajów?

Problem pilny, ale trudny do rozwiązania

(Od korespondenta SAP)

Londyn, w lutym 1946

Jednym z doniosłych problemów, którymi żywo zajęły się poszczególne organy ONZ, jest problem uchodźców wojennych i przymusowo wysiedlonych. Problemem tym zajmował się w szczególności Komitet Trzech, w ramach którego wypowiedziało się już szereg delegatów. Okazało się, że istnieją zasadnicze różnice w poglądach poszczególnych krajów na możliwe sposoby rozwiązania tego doniosłego zagadnienia. Dwoma biegunowo różniącymi się poglądami było stanowisko delegacji brytyjskiej z jednej i delegacji jugosłowiańskiej z drugiej strony. Delegacja Wielkiej Brytanii opierała się na pragmatyce Ligi Narodów, a więc popierała szerokie stosowanie prawa azylu, konwencję nansenowską i międzynarodową opiekę nad uchodźcami. Delegacja jugosłowiańska stała na stanowisku jak najszybszego przeprowadzenia repatriacji i, wychodząc z tego punktu założenia, opracowała projekt, zmierzający do całkowitego przeprowadzenia repatriacji.

PROJEKT JUGOSŁOWIAŃSKI

Projekt jugosłowiański stwierdza, że problem przymusowo wysiedlonych przestał być jednym z ważnych problemów międzynarodowych, gdyż po kapitulacji Niemiec nie istnieją podstawowe przyczyny, któreby przeszkodziły wysiedlonym w powrocie do ojczyzny. W interesie dobrych stosunków między Zjednoczonymi Narodami leży, żeby osoby te jak najszybciej powróciły do swych krajów. Niema więc potrzeby stworzenia międzynarodowego aparatu dla studiowania tych problemów i okazywania pomocy przymusowo wysiedlonym. Jedynym wyjątkiem jest sprawa uchodźców hiszpańskich, których prawo azylu należy pozostawić uznaniu Rady Ekonomiczno-Socjalnej.

Na żądanie państw, należących do ONZ, należy wydać przestępców wojennych i zdrajców. Każde państwo, na terenie którego toczą się poszukiwania przestępców wojennych, mają obowiązek akcji tej okazać wszelką pomoc i umożliwić wgląd w materiały obciążające oraz spisy ściganych osób.

Repatriacja przymusowo wysiedlonych powinna — zdaniem Jugosłowian — odbyć się jak najspieszniej na koszt kraju, do którego osoby te wracają. Osoby, które nie zgłoszą się celem repatriacji w ciągu najwyżej 4 miesięcy lub też nie odpowiedzą na wezwanie do powrotu, powinny ponieść koszty swego utrzymania i nie powinny być uprawnione do żadnej pomocy ze strony organizacji międzynarodowych lub swoich krajów.

STANOWISKO ANGLII I STANÓW ZJEDNOCZONYCH

Przeciwko projektowi jugosłowiańskiemu wystąpił delegat Wielkiej Brytanii, pan Noel Baker.

„Po tej wojnie — twierdził delegat Wielkiej Brytanii — problem uchodźców jest trudniejszy, niż kiedykolwiek przedtym. Wielu ludzi nie może powrócić do swoich dawnych krajów. Rodziny ich zostały zniszczone, dobytek stracony lub socjalne i polityczne zmiany sprawiły, że powrót ich jest niemożliwy."

Pan Baker wyraził następnie zdanie, że nikt nie powinien być zmuszony do powrotu.

Stanowisko delegacji angielskiej poparła delegatka Stanów Zjednoczonych w tej komisji, pani Roosevelt.

PROJEKT POLSKI

Delegat Polski, Tow. Min. Stańczyk, biorąc żywy udział w dyskusji, sprecyzował polski punkt widzenia w tej sprawie oraz złożył w swym przemówieniu propozycję przeprowadzenia repatriacji osób, przymusowo wysiedlonych. Wniosek delegacji polskiej składał się z następujących punktów:

1. Chcielibyśmy, aby Rada dla Spraw Ekonomiczno-Socjalnych określiła dokładnie znaczenie słów „uchodźca".

2. Podkreślamy konieczność repatriacji tych, dla których w związku z zakończeniem działań wojennych nie istnieją dalsze przyczyny dla uchodźctwa.

3. Należałoby wyjaśnić określenia Komisji Demograficznej, dotyczące osiedlania uchodźców, emigrantów i osób przesiedlonych czyli tych wszystkich, których nie dotyczy repatriacja.

4. Chcielibyśmy zwrócić uwagę Rady Ekonomiczno-Socjalnej na istnienie międzynarodowego Komitetu dla uchodźców przy UNRRA oraz na fundusze, przyznane na ten cel przez paryską Konferencję Reperacyjną z grudnia 1945. Są to czynniki specjalne, które należy objąć postanowieniami, podanymi przez nasz Komitet.

5. Chcielibyśmy zwrócić uwagę Rady Ekonomicznej na fakt, że problem uchodźców zawiera pewne polityczne zagadnienia o szczególnym znaczeniu dla niektórych krajów-członków ONZ. Zaprzeczenie istnienia tego faktu byłoby bezcelowe. Rada Ekonomiczno-Socjalna potrafi znaleźć należyte rozwiązanie sprawy uchodźców tylko wtedy, jeżeli śmiało podejdzie do faktów i nie cofnie się przed słusznymi definicjami.

MINISTER STAŃCZYK O STANOWISKU POLSKI

Jak widać z powyższego, projekt delegacji polskiej jest więc zasadniczo zbliżony do projektu jugosłowiańskiego — dopuszcza jednak pewne wyjątki. W rozmowie, jakiej nam udzielił Min. Stańczyk, przytoczył on jako przykład takich wyjątków istnienie dużych skupisk polskich w Afryce Południowej i Indiach.

„Ośrodki te, składające się przeważnie z kobiet i dzieci, zdążyły się już zagospodarować i żyją w dobrych warunkach. Dlatego pospiech w ich repatriacji — powiedział minister Stańczyk — nie jest narazie wskazany, przynajmniej do czasu, aż materialne warunki życia w Polsce zostaną znormalizowane. Przede wszystkim musimy przeprowadzić repatriację tych, którzy cierpią nędzę w miejscach, do których ich zesłano w okresie okupacji, oraz tych, którzy z niecierpliwością oczekują chwili powrotu do Ojczyzny, by wziąć czynny udział w jej odbudowie. Będziemy się jednak starali nawiązać również kontakt z dalekimi ośrodkami polskimi i roztoczyć nad nimi opiekę moralną. Organizacje międzynarodowe powinny natomiast, wchodząc w ciężkie położenie gospodarcze Polski, udzielać stałej pomocy materialnej skupiskom polskim, rozrzuconym po całym świecie, skutkiem działań wojennych.

KOLABORACJONIŚCI MUSZĄ BYĆ WYŁĄCZENI

Doniosłe przemówienie w sprawie uchodźców wygłosił delegat ZSRR Bazan. Wyraził on przekonanie, że rozproszone po całym świecie rzesze uchodźcze pragną powrotu do swych krajów. ZSRR dołoży wszelkich starań, aby dopomóc w szybkim ich powrocie do ojczyzny.

Delegacja ZSRR w obliczu zarysowujących się w obecnej dyskusji tendencji zorganizowania opieki dla uchodźców w skali międzynarodowej — nie zamierza opierać się ani przeciwstawiać temu poglądowi, jednakże ZSRR życzy sobie, by opieka nad uchodźcami, sprawowana z ramienia ONZ, nie dotyczyła jednostek, skompromitowanych w czasie wojny kolaboracją z wrogiem, jak również nie dotyczyła Niemców, wracających do Rzeszy z innych krajów. Opieka nad Niemcami powinna nadal pozostać w ręku władz okupacyjnych.

POROZUMIENIE

To stanowisko delegacji ZSRR, jak również wniosek delegacji polskiej, spotkało się z ogólnym uznaniem pozostałych delegacji i niewątpliwie przyczyni się do rychłego rozwiązania tych doniosłych zagadnień. Jeszcze jednym krokiem naprzód w tej sprawie jest powołanie specjalnej komisji porozumiewawczej, której zadaniem będzie uzgodnienie poglądów na zagadnienia uchodźcze i opracowanie takiego rozwiązania, któreby mogło zostać przyjęte przez wszystkie Narody Zjednoczone. Cel ten w obecnym stadium debat wydaje się być zupełnie osiągalnym, tymbardziej, że na ostatnim posiedzeniu Komitetu Trzech delegatka Stanów Zjednoczonych, pani Roosevelt, wykazała skłonność do pewnych ustępstw i osiągnięcia porozumienia. Z drugiej strony trudności gospodarcze w związku z demobilizacją oraz liczne głosy angielskiej prasy i interpelacje w parlamencie na temat armii polskiej w Wielkiej Brytanii pozwalają przypuszczać, że również stanowisko Anglii nie będzie niewzruszone.

St. Mioduszewski

Zebrania i wiece polityczne w całym kraju

Warszawa. W całym kraju odbywają się w dalszym ciągu wiece, zgromadzenia publiczne i zebrania, poświęcone sprawom bloku wyborczego stronnictw demokratycznych.

W Kielcach odbył się dnia 3 marca b. r. informacyjny wiec 4-ch stronnictw politycznych: PPS, PPR, Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Demokratycznego. Mówcy, występujący w imieniu tych stronnictw, omówili sytuację polityczną, potępiając stanowisko, zajęte przez PSL w sprawie przyszłych wyborów. Prelegenci stwierdzili, że demokracja zgromadzi pod swymi sztandarami wszystkie masy pracujące miast i wsi.

W Rzeszowie w obecności ministra obyw. Tkaczowa miało miejsce zebranie aktywu czterech partii politycznych. Tkaczow szeroko omówił taktykę wyborczą PSL. W dyskusji poszczególni mówcy zgodnie potępiali rozbijanie jedności narodowej przez PSL. Uchwalono rezolucję, stwierdzającą, że utworzenie wspólnego bloku wyborczego leżało w interesie Państwa i Narodu Polskiego.

Z inicjatywy Międzypartyjnej Komisji Porozumiewawczej odbyła się w Toruniu konferencja w sprawie bloku wyborczego stronnictw demokratycznych. Konferencja wykazała całkowitą zgodność poglądów PPS, PPR, SL i SD co do konieczności utworzenia bloku wyborczego dla skoncentrowania wszystkich sił narodu do pracy nad odbudową kraju.

Odbyty w Mińsku Mazowieckim wiec ludności miasta i okolicy uchwalił rezolucję, w której zebrani domagają się zjednoczenia wysiłków wszystkich stronnictw politycznych w dziele odbudowy kraju i zadokumentowania tego utworzeniem Bloku Jedności Narodowej. Ponadto zebrani żądali bezlitosnego zwalczania działalności band dywersyjnych.

Żądanie likwidacji placówek Andersa i innych faszystowskich ośrodków polskich poza granicami kraju wysunęło również zebranie ludności osadniczej miasta Zagórza na Pomorzu Zachodnim. (PAP)

Materiały pościelowe, trykotaże i obuwie otrzymamy na karty I-szej kategorii

Warszawa. (SAP). Mogę podzielić się z Redakcją pomyślną nowiną — telefonuje do nas dyr. działu włókienniczego „Społem" Bolesław Zawadzki.

— Mogę zakomunikować, że prócz 3 metrów materiałów ubraniowych, każdy posiadacz karty I-ej kategorii otrzyma także 8 metrów bawełny (pościelowej i koszulowej), 4 sztuki trykotaży i 1 parę obuwia.

— Czy przydział ten otrzymamy jednorazowo?

— Kwestia rozdziału została rozwiązana w sposób następujący: cały kraj został podzielony na 4 rejony. Co kwartał każdy poszczególny rejon otrzyma jeden z wymienionych artykułów. Tak więc ludność jednego z rejonów otrzyma materiały ubraniowe, drugi bawełnę, trzeci lniane, czwarty obuwie. W następnym kwartale — zmiana. Tak, że w ciągu czterech kwartałów wszyscy dostaną wszystko.

— Ile — dla orientacji — ma być rozdzielone w pierwszym kwartale?

— W pierwszym kwartale bieżącego roku rozdzielamy: towarów ubraniowych 2.421.000, tow. bieliźnianych 5.104.000, towarów dzianych 1.070.000 sztuk, obuwia 510.000 par.

— Jakiego pochodzenia towary będą rozdzielane?

— Do rozdziału przeznaczono towary zarówno produkcji krajowej, jak i z darów UNRRA. Ceny na te towary starano się ujednolicić.

— Kto dokonuje rozdziału?

— Akcję rozdzielnictwa powierzono ruchowi spółdzielczemu. Na „Społem" nałożono obowiązek rozprowadzenia towarów do województw, powiatów oraz ośrodków przemysłowych. Rozdziałem detalicznym mają zająć się spółdzielnie terenowe.

„Społem" przystąpiło już energicznie do akcji. Do dnia dzisiejszego rozprowadzono 25 wagonów. Akcja jest w toku. Codziennie z różnych placówek (głównie z Łodzi) rozjeżdża się w różne strony przeciętnie 5 wagonów towarów. Stanęliśmy wobec bardzo krótkiego terminu wykonania, minęła już bowiem znaczna część pierwszego kwartału. „Społem" wykonało maksimum wysiłku, żeby mimo to wszystkie towary zostały na czas rozprowadzone. Już zawczasu w przewidywaniu tej akcji przygotowano kilkadziesiąt wagonów towarów i ustalono kryteria podziału.

Dbając o interesy konsumentów, staraliśmy się dobrać rodzaj towarów tak, żeby one miały jak największą użytkowość. Musieliśmy pokonać duże trudności: zgromadzić środki finansowe w sumie około pół miliarda złotych, przygotować środki transportowe oraz magazyny, nastawić odpowiednio organizacje terenowe. Trudności te zostały szczęśliwie przełamane.

— Jeszcze jedno pytanie. Czy obuwie, które ma być rozdzielone, pochodzi z UNRRA? Bo o ile się orientujemy, obuwie UNRRA jest słabsze od krajowego...

— Tak jest istotnie. Dlatego staramy się o to, żeby cenę tego obuwia wybitnie obniżyć w stosunku do cen obuwia krajowego, gdyż inaczej odbiorcy byliby pokrzywdzeni.

Wstęp do odbudowy centralnego rządu w Niemczech

Hamburg. W Hamburgu odbyło się uroczyście pierwsze posiedzenie niemieckiej Rady Strefowej (Zonenbeirat). Zagajenia obrad dokonał zastępca gubernatora wojskowego, generał Robertson.

Niemiecka Rada Strefowa, to trzecia już komórka niemieckiej administracji, która w strefie brytyjskiej rozpoczęła swoją pracę. W ostatnich dniach obradowała w Bremie Rada Krajowa Dolnej Saksonii (Gebietsrat von Niedersachsen). Jest to nowotwór, składający się z przedstawicieli prowincji hanowerskiej, Brunświku, Oldenburgu i wolnego miasta Bremy. Wymienione trzy obszary miały już swoją organizację państwową, swego czasu były bowiem do pewnego stopnia niezależne. Hanower był prowincją pruską. Prusy nie istnieją, więc nowa jednostka organizacyjna musi budować się od podstaw. Rada Krajowa Dolnej Saksonii ma pomiędzy innymi ułatwić znalezienie jak najlepszych form organizacyjnych. Jest to zupełny nowotwór, którego nie można porównać ani z dawniejszą radą prowincjonalną, ani też z radą krajową w strefie amerykańskiej.

W Bremie konferowali w ubiegłym tygodniu nadprezydenci prowincji i państw strefy brytyjskiej by, jako najwyżsi niemieccy szefowie administracyjni — wymienić swe doświadczenia samorządowe i opracować zalecenia do decyzji wojskowych władz okupacyjnych.

W ubiegłym tygodniu odbyła się także w Bremie konferencja niemieckich szefów administracyjnych strefy brytyjskiej z wysokimi urzędnikami niemieckimi Wielkiej Hesji, Wirtembergii i Badenii oraz Bawarii. Wielką Hesję reprezentował premier prof. dr Geiler, Wirtembergię i Badenię premier dr Meier, Radę Państwową okupacji amerykańskiej generalny sekretarz Rossmann. Było to pierwsze posiedzenie międzystrefowe okupacji amerykańskiej i brytyjskiej.

Prasa niemiecka, omawiając tę konferencję, wyraża nadzieję, że nie będzie to ostatnia konferencja międzystrefowa. Stanie się ona raczej zaczątkiem międzystrefowej konferencji wszystkich stref i nie ograniczy się do strefy brytyjskiej i amerykańskiej.

Rada Strefowa, która otwarta została w środę w Hamburgu, ma wyłącznie charakter doradczy dla brytyjskich władz okupacyjnych. Nie jest ona parlamentem, gdyż nie wyszła z wyborów, nie ma uprawnień ustawodawczych, nie jest źródłem dyspozycji dla administracji niemieckiej. Ma jednak prawo występowania z inicjatywą do władz okupacyjnych, czego dotychczas administracja niemiecka robić nie mogła. Rozpatrywać będzie sprawy, przekazane jej przez władze okupacyjne.

Rada Strefowa składa się z 28 członków, i to: przedstawicieli partyj politycznych, 4 nadprezydentów prowincyj, szefów władz krajowych i nadburmistrza Hamburga, z 11 przedstawicieli handlu i przemysłu, wyżywienia i rolnictwa, przedstawicieli kół prawniczych, lekarskich, poczty, telegrafu i telefonu, finansów, szkolnictwa, komunikacji oraz opieki nad uciekinierami, z 2 przedstawicieli związków zawodowych i 2 przestawicieli spółdzielczości.

Partie polityczne reprezentują czynnik parlamentarny, przedstawiciele życia gospodarczego, to jakby ministrowie resortowi. W kołach niemieckich nie ukrywają zadowolenia z powstania tej Rady, uważają to za bardzo poważny krok naprzód w kierunku niemieckiego centralnego samorządu. Rada ta zbierać się będzie prawdopodobnie raz w miesiącu. Utworzyła ona stały sekretariat.

Uważnemu obserwatorowi nie trudno dostrzec konsekwencyj rozbudowy niemieckiej administracji od dołu. Rozpoczęło się od gmin, przez prowincje, by wylądować teraz w komórce strefowej.

General Robertson, nakreślając w swoim przemówieniu powitalnym zadania Rady, dłużej zatrzymał się nad zagadnieniem denazyfikacji. Oświadczył on, że władze brytyjskie są zdecydowane bezkompromisowo i systematycznie przeprowadzić denazyfikację. Nie powstrzymają je od tego ewentualne trudności w zmontowaniu niemieckiej administracji samorządowej. Odpowiedzialnością za denazyfikację obarczane zostaną władze niemieckie. Pokutować będą jedynie nieprzejednani nacjonaliści, podczas gdy innym da się możność odpokutowania swoich grzechów, poczym odzyskają swoje prawa.

Przechodząc do trudności żywnościowych, zastępca gubernatora wojskowego zapewnił, że władze okupacyjne zrobią wszystko, by sytuację poprawić. Anglia zdaje sobie sprawę z tego, że, chcąc mieć efekt pracy, trzeba dbać o racjonalne wyżywienie narodu.

Już w najbliższym czasie ustalony zostanie ostateczny potencjał przemysłu niemieckiego.

Od samego początku władze okupacyjne popierały przemysł węglowy, to też jest nadzieja, że na przyszłą zimę naród niemiecki pewną ilość węgla uzyska dla siebie.

Niebezpieczeństwo inflacji jest bardzo wielkie, lecz okupanci robią wszystko, by opanować niebezpieczną sytuację finansową.

Przed wyborami w Grecji

W dniu 31 marca odbyć mają się w Grecji wybory do parlamentu. Sojusznicza komisja kontrolna przybyła już do Grecji i rozpoczęła swą działalność od zbadania list wyborczych. W kraju panuje gorączka przedwyborcza. Demokracja grecka od wielu lat prowadzi uporczywą walkę z rodzimą reakcją. W czasie drugiej wojny światowej oddziały partyzanckie, wyłonione z mas ludowych, były najbardziej aktywne w zaciętej walce z faszyzmem włoskim i niemieckim. Nadchodzące wybory wykażą, czy gospodarzem ziemi greckiej stanie się lud grecki, czy też będą tam nadal sprawować władzę reakcjoniści i elementy chwiejne.

OKRES DYKTATURY WOJSKOWEJ METAXASA

W roku 1935 generał Kondilis, podtrzymany przez czynniki monarchistyczne, dokonał przewrotu, zawiesił republikańską konstytucję, uchwaloną w 1927 roku, i ogłosił przywrócenie monarchii. Jednakże reżim Kondilisa po krótkim, pełnym tromtadracji istnieniu, zgrupował przeciwko sobie nie tylko republikanów, ale i monarchistów.

W roku 1936 generał Metaxas dokonał nowego przewrotu i ogłosił się dyktatorem. Parlament został rozwiązany. Wszystkie swobody demokratyczne, jak wolność słowa, prasy, zgromadzeń — zniesiono. Partie polityczne zostały rozwiązane. Konstytucja z 1927 r. przestała obowiązywać. Stan taki trwał do czasu najazdu faszystów niemiecko-włoskich na Grecję i okupacji kraju w r. 1941.

WALKA WYZWOLENCZA NARODU GRECKIEGO

W ciągu przeszło trzech lat okrutnego terroru faszystowskiego naród grecki prowadził zaciętą walkę z najeźdźcą. Okazało się, że największy patriotyzm w tej walce wykazali ci, których dyktatura Metaxasa pozbawiła praw obywatelskich. Wielu natomiast bliskich współpracowników byłego dyktatora poszło z lekkim sercem służyć nowym panom. Największą inicjatywę w bezpardonowej walce z okupantem wykazała organizacja lewicowych elementów demokratycznych pod nazwą EAM. Po wyzwoleniu kraju w r. 1944 naród grecki miał nadzieję, że masy pracujące będą mogły wreszcie wprowadzić w swej ojczyźnie demokratyczny ustrój.

GRECJA PO WYZWOLENIU

Utworzony przez demokratów w momencie wyzwalania kraju Komitet Wyzwolenia Narodowego nie zdołał przejąć funkcji rządu. Do kraju zjechał rząd emigracyjny, któremu solą w oku była działalność EAM i jego sił zbrojnych (ELAS). W styczniu 1945 r. na czele rządu stanął Mastiras, którego pierwszą czynnością było ustanowienie regencji. Stosunki w kraju były nieustabilizowane — rząd w roku 1945 zmieniał się trzykrotnie.

Regent Grecji, arcybiskup Damaskinos, wyraźnie sprzyjał reakcji. Rząd Vulgarisa postanowił przeprowadzić wybory, ale z takim obliczeniem, żeby partie lewicy, zgrupowane w EAM, nie mogły osiągnąć zwycięstwa. Vulgaris postanowił przeprowadzić wybory na podstawie list wyborczych z 1935 (!). Rzecz jasna, EAM oraz stare partie republikańskie (liberali, partia postępowa i agrarno-socjalistyczna) postanowiły wybory zbojkotować.

Rząd Vulgarisa zaproponował, aby, zanim odbędą się wybory, przeprowadzić plebiscyt, któryby zadecydował o ustroju politycznym kraju. Vulgaris, związany z kołami monarchistycznymi, miał nadzieję, że przy zastosowaniu „poprawek" wyborczych, uda mu się narzucić krajowi króla Jerzego II, a po tym dopiero, w nowych warunkach, przeprowadzić wybory do parlamentu.

Przywódcy starszych partyj republikańskich: Sofulis, Kafandaris, Plastiras i inni proponowali, aby najprzód przeprowadzić wybory do parlamentu, zorganizować w kraju jaki taki ład a po tym dopiero urządzić plebiscyt.

WALKA O DEMOKRACJĘ

EAM zajął całkiem inną pozycję. Według oświadczeń kierownictwa tej organizacji, zagadnienie nie leży w tym, c o się najprzód odbędzie, plebiscyt, czy wybory, ale j a k będzie przeprowadzone głosowanie. Chodzi, krótko mówiąc, o całkowitą swobodę wyborów.

EAM żąda przede wszystkim zaprzestania terroru przeciwko demokratom, uwolnienia z więzień uczestników ruchu oporu i przywrócenia swobód demokratycznych, będących gwarancją wolnych wyborów.

Po dymisji rządu Vulgarisa, w październiku roku ub., władzę próbowali utrzymać skrajni reakcjoniści. Powstał krótkotrwały rząd Damaskinosa i Kanelopulosa. Ale przeciw temu rządowi wypowiedział się nie tylko EAM, ale i stare partie republikańskie. Nowy rząd, istniejący do dziś, został sformowany właśnie z przedstawicieli partii staro-republikańskich, z Sofulisem, jako premierem, na czele. Za radą rządu angielskiego Sofulis ogłosił wybory na koniec marca rb., a plebiscyt odłożył do roku 1948.

Koalicja EAM zapowiedziała, że zamierza podtrzymać nowy rząd, nie wchodząc w jego skład, jeżeli zagwarantuje on przeprowadzenie wolnych i uczciwych wyborów. EAM zażądał, aby przed wyborami rząd wypełnił następujące postulaty: 1) zadekretował powszechną amnestię dla więźniów politycznych, 2) oczyścił aparat państwowy z elementów skrajnie reakcyjnych i faszystowskich, 3) sporządził nowe listy wyborcze na zasadzie powszechnego spisu ludności.

Jednakże rząd Sofulisa, chwiejny i niezdecydowany, nie potrafił ukrócić swawoli i terroru band monarchistyczno-faszystowskich. Faszystowska organizacja „Hitosow" hula po całym kraju. Prowokacje tych band, jak np. w Calamata na półwyspie Peloponeskim, omal nie wywołały wojny domowej. Sofulis publicznie przyznaje się do swej bezsilności. W tych warunkach wolność wyborów w Grecji, mimo pobytu komisji sojuszników, która ma czuwać nad przeprowadzeniem głosowania, stoi pod wielkim znakiem zapytania.

Z Ziem Odzyskanych

(Od własnych korespondentów).

KWIDZYN

Długo, długo czekał Kwidzyń na jakiekolwiek znaczniejsze przydziały aprowizacyjne, czy też odzieżowe. Z zazdrością czytali, czy też dowiadywali się mieszkańcy, że w Warszawie, Gdańsku itd. dają to lub owo. Aż wreszcie... doczekali się, ale nie wszyscy.

Pierwszym zwiastunem poprawy, to przydział dla najbiedniejszych kilkuset kilo starej unrowskiej odzieży. Niezbyt wielka była z tego pociecha, ale zawsze... darowanemu koniowi nie patrzy się w zęby.

Potym aprowizacja przydzieliła na kartki I-szej kategorii nieco konserw mięsnych, mąki żytniej i dorsza, słonego w smaku i cenie.

Pod koniec stycznia wszyscy pracownicy Starostwa, część Zarządu Miejskiego i innych instytucji paradowali w unrowskich, w tym razem już nowych, zielonych marynarkach, bluzach, nowych butach i nowej bieliźnie.

Związek Zawodowy Pracowników Samorządowych, z ob. Krupą na czele, wystarał się o przydziały materiałów dla pracowników Magistratu. Z jaką radością dźwigał każdy z nich pod pachą ten cenny podarek! Bo wiadomo, iż płace w Zarządzie Miejskim są niskie.

Wreszcie nowa radość:

Wydział Aprowizacji przydziela na kartki kiełbaski i sardynki a Związek Zawodowy paczki unrowskie. Przyczym paczki te otrzymują tylko ci członkowie, którzy byli już w styczniu zapisani do Związku.

Jak widzimy, postęp jest. Ale obok tych radosnych wieści i smutne.

Oto zarządzenie wojewódzkie, że na karty III-ciej kategorii chleba wydawać się nie będzie. Karty III-ciej kategorii otrzymują ci, którzy nie pracują.

Zdawałoby się, że zarządznie słuszne — nie chcesz pracować, nie korzystaj z ciężko zdobytych dobrodziejstw aprowizacyjnych. Jeśli jednak weźmiemy pod uwagę, że np. w Kwidzyniu nie wszyscy mogą, mimo szczerych chęci, pracę zdobyć, dlatego, iż pracy tej nie ma w dostatecznej ilości, wówczas dojdziemy do wniosku, iż ci wszyscy, którzy zarejestrowani są w Urzędzie Zatrudnienia jako poszukujący pracy, winni na kartki swe chleb otrzymać.

Takiego zarządzenia wojewódzkiego domaga się zdrowy głos opinii publicznej. D. C.

— **Kiełbasa i sardynki dla kat. I.** Zarząd Miejski podaje do wiadomości, że na karty żywnościowe z miesiąca lutego 1946 r. wydaje się następujące artykuły spożywcze (dla ludności o zagwarantowanym zaopatrzeniu):

na kat. I odc. nr 21 — 1 puszkę kiełbasek wiedeńskich;
na kat. I odcinek nr 31 — 3 puszki sardynek a 92 gr;
na kat. I R odcinek nr 20 — 1 puszkę kiełbasek wiedeńskich.

Wydawanie odbywać się będzie do dnia 15 marca.

Gościnny występ teatru grudziądzkiego

W środę i czwartek, dn. 13 i 14 bm. wystąpi gościnnie w Kwidzynie, Teatr Polski z Grudziądza, który wystawi znakomitą rewię, pełną humoru i niebywałych atrakcyj pt. **Gwiżdżę na wszystko.**

Powyższa rewia cieszyła się w Grudziądzu dużym i zasłużonym powodzeniem

MALBORK

— **Zgubioną kartę rejestracyjną,** wystawioną przez RKU Malbork, woj. gdańskie, na nazwisko Królikowski Antoni, ur. 3 stycznia 1911 r., zam. Nowawieś, pow. Malbork, unieważniam.

PRABUTY

— **Zebranie organizacyjne Kupców i Rzemieślników.** Na wstępie zebrania ob. Orłowski Wacław zreferował cel założenia zrzeszenia kupiectwa i rzemiosła handlowego, następnie przystąpiono do werbowania członków zrzeszenia, których ogólna liczba wynosi 23.

W skład nowego zarządu weszli: jako prezes ob. Orłowski Wacław, wiceprezes Gańczuk Włodzimierz, sekretarz Ejankowski Maksymilian, zastępca sekr. Badziński Czesław, skarbnik Matysek Hubert. Przeprowadzono wybór ławników, Komisji Rewizyjnej oraz delegatów do współpracy z Urzędem Skarbowym. W dyskusji ustalono wysokość składek członkowskich na 50 zł miesięcznie i wpisowe 10,— zł. Dalej omawiano sprawę pożyczki na Odbudowę Kraju, uchwalono wysłać dwóch delegatów z odpowiednim pismem do Wojewódzkiej Izby Skarbowej w Olsztynie, którzy mają sprawę przedstawić po powrocie na następnym informacyjnym zebraniu. M. Ej.

Walny zjazd dziennikarzy pomorskich

W niedzielę, dnia 10 bm. odbył się w Bydgoszczy pierwszy po okupacji walny zjazd Związku Dziennikarzy Pomorskich.

W zjeździe wzięli udział prawie wszyscy zweryfikowani dziennikarze Pomorza, posiadający pełnię praw członkowskich.

Obradom przewodniczył naczelny redaktor „Robotnika Pomorskiego", kol. P n a c z.

Obszerne sprawozdanie z dotychczasowej działalności organizacji złożyli: prezes — kol. Ziemak, sekretarz — kol. Małycha, oraz skarbnik — kol. Bartnicki. Ze sprawozdań tych dowiedzieliśmy się, że na Pomorzu mamy 46 zweryfikowanych dziennikarzy, oraz 5 aplikantów. Członkiem Związku może być tylko taka osoba, która odpowiada w pełni wymogom statutu. A więc poza odpowiednimi kwalifikacjami, istotny fakt, że jedynym i wyłącznym źródłem utrzymania jest praca dziennikarska.

Po omówieniu szeregu spraw zawodowych, przystąpiono do wyboru nowych władz Związku.

Prezesem dziennikarzy pomorskich został kol. Ziemak (Ziemia Pomorska); sekretarzem kol. Małycha (Ilustrowany Kurier Polski); skarbnikiem kol. Trella (Ilustr. Kurier Polski); członkami Zarządu: kol. Pnacz (Robotnik Pomorski), oraz kol. Weiss (Głos Pomorza).

Wyżej wymienieni stanowią Zarząd ścisły.

Poza tym wybrano dwóch zastępców i to: koleżankę Andrysównę, oraz kol. Vogla.

Komisję rewizyjną stanowią koledzy: Markun, Olędzki i Bartnicki.

Sąd honorowy: koleżanka Kołodzińska, kol. Kołodziejczyk, kol. Ryszewski.

Po ukonstytuowaniu się Zarządu Zjazd uchwalił rezolucję, wyrażającą gotowość oddania przez dziennikarzy wszystkich swoich sił, dla dobra całego narodu i Państwa, a przede wszystkim dla szczerej konsolidacji wszystkich Polaków, wobec zbliżających się wyborów.

Po zebraniu odbył się w Domu Kultury Robotniczej wspólny obiad, podczas którego wygłoszono szereg przemówień, wspominając dawne zjazdy, oraz piękną tradycję dziennikarstwa pomorskiego.

Z Grudziądza wzięli udział w Zjeździe redaktorzy Weiss i Nowiński, jako jedyni zweryfikowani członkowie z tego terenu.

Mjr w st. sp. Henryk Gąsiorowski

Oblężenie i zdobycie Grudziądza przez wojska rosyjskie w lutym i marcu 1945

Kartki z dziennika

(Dokończenie.)

W skład dywizji wchodziły: pułk 461, pułk 588 i pułk 946. Od p. porucznika Progowa dowiedziałem się, że dowódca twierdzy, gen. Fricke zjawił się już rano w dniu 6 marca w dowództwie dywizji, by złożyć swą szpadę, natomiast głównego, jedynego w swym rodzaju, bohatera obrony Grudziądza, Lamperlego, nie zdołano w ogóle odszukać.

Zamknęła się w ten sposób największa i najosobliwsza w dotychczasowych dziejach miasta, karta. Historia osądzi, kto i jaką rolę w niej odegrał. Na razie można skonstatować, że siłą faktu spełniły ją przede wszystkim obie walczące strony, więc na pierwszym miejscu bitny żołnierz sowiecki, dla którego np. linia obronna Trynki, zbrodniczy szczyt systemu obrony niemieckiej, nie stanowiła żadnej przeszkody, sforsował ją w kilku godzinach, a następnie ocenić bądź co bądź należy karność broniącej się do szczytu głupoty swych wodzów, załogi niemieckiej. Zdając sobie zupełnie sprawę z beznadziejności położenia, wykonywała mimo to swój twardy obowiązek żołnierski.

Pozostaje jednak jeszcze jedna strona, a jest nią miejscowa ludność cywilna. Słusznie zaznaczył wesołek Lamperle w jednym ze swoich przemówień, że w tych warunkach cywil ma się daleko gorzej od żołnierza. I istotnie miał w tym wypadku zupełną rację. Weźmy przede wszystkim rzecz najważniejszą, tj. bezpieczeństwo życia. Narażoną na śmierć lub kalectwo była, rzecz ściśle biorąc, w o wiele większym stopniu osoba cywilna, niż żołnierz. Ten, chociaż na głównej linii bojowej, miał „z urzędu" swój rów strzelecki, miał hełm. Tego nie miała ludność cywilna, która musiała dla spraw życiowych raz po raz opuszczać piwniczne schrony i jawić się na ulicach miasta i to do tego w gęstych skupieniach, jak po żywność lub wodę. Ileż to osób poginęło w swych mieszkaniach, ilu idących po wodę, ile kobiet zostało rannych, jak np. w oczekiwaniu na wydawane w Wirtschaftsamcie karty żywnościowe! Żołnierz żywność miał zabezpieczoną w należytej mierze, otrzymywał ją wygodnie, nie trudząc się nad jej przyrządzeniem. Ludzie cywilni byli zmuszeni narazić poważnie swą głowę nad jej zdobyciem. Wszak statystyka wskazuje, że w czasie oblężenia legło 230 osób zabitych, ciężko rannych było około 300, a około 2500 lekko rannych. To też palmę dzielności należy oddać tak samo ludności cywilnej, przetrzymującej to ciężkie oblężenie, a w niej przede wszystkim kobietom, gdyż one stanowiły główną jej część. Mężczyzn poza starcami i stuprocentowymi kalekami nie było, a choć byli, to mężczyzna zdaej sprawę sprawę „gospodarstwa domowego" na barki kobiety. Więc też, jeśli szuka się w oblężeniu Grudziądza pierwiastku bohaterskiego, to musi na myśl przyjść kobieta grudziądzka, stojąca bez trwogi w „ogonie" wśród padających bomb i pękających granatów.

*

Na zakończenie słówko do czytelników.

Przytoczone przezemnie obserwacje i zapiski odnoszą się głównie do tak zw. „starego miasta" z Górą Zamkową, dlatego dalsze dzielnice s amoże mniej dokładnie uwzględnione. Dotyczy to głównie części północnej (Tarpno, ulica Legionów) i południowej (ul. Chełmińska i przyległe), jak również teren po drugiej stronie Wisły. Dlatego celem uzupełnienia tych braków, zwracam się z uprzejmą prośbą o łaskawe podawanie mi wszelkich dostrzeżonych braków względnie sprostowań. Dużo bowiem wiadomości jest podanych nie z autopsji, lecz z tego, com posłyszał między ludnością. Będą one z wdzięcznością spożytkowane celem opracowania w przyszłości dokładnej historii oblężenia Grudziądza.

(K o n i e c.)

Świadczenia rzeczowe w województwie pomorskim

Świadczenia rzeczowe w zbożu na dzień 7 bm. przedstawiały się w województwie pomorskim następująco:

Powiat Chełmno	7.897,6	ton	108,3%
„ Bydgoszcz	7.960,0	„	103,1%
„ Szubin	7.128,3	„	102,8%
„ Wyrzysk	10.697,0	„	102,2%
„ Tuchola	2.872,5	„	98,5%
„ Inowrocław	11.888,9	„	94,6%
„ Wąbrzeźno	5.314,8	„	91,2%
„ Świecie	6.940,1	„	89,7%
„ Sępólno	6.100,5	„	84,1%
„ Toruń	5.646,7	„	82,7%
„ Grudziądz	5.459,5	„	79,8%
„ Włocławek	8.960,6	„	79,3%
„ Rypin	7.219,8	„	79,0%
„ Chojnice	3.331,7	„	74,1%
„ Lipno	7.361,3	„	71,6%
„ Nieszawa	9.098,2	„	67,9%
„ Lubawa	5.302,0	„	65,4%
„ Brodnica	4.891,3	„	61,3%

Ogółem zebrano 125.099,2 t zboża — co stanowi 85,1%. Pozostaje jeszcze do ściągnięcia 21.901 t.

Kronika | Wtorek 12 marca Grzegorza

— **Tow. Muzyczne im. St. Moniuszki** przypomina członkom i sympatykom, że tradycyjne „Czwartki artystyczne" odbywają się nadal w lokalu Szkoły Muzycznej przy ul. Ogrodowej nr. 35. — Początek punkt. o godz. 19-ej.

— **Tow. Ogródków Działkowych „Unia" w Grudziądzu** wzywa wszystkich członków do stawienia się w biurze firmy w następującej kolejności:

w czwartek, 14 marca, posiadacze działek nr 1—100;

w piątek, 15 marca, posiadacze działek powyżej nr 100.

Przeprowadzony będzie nowy podział działek.

Działkowcy, którzy nie zgłoszą się w powyżej podanym terminie, tracą prawa członkowskie, a wolnymi działkami zadysponuje zarząd według własnego uznania.

— **Uwaga hodowcy gołębi pocztowych!** W czwartek, dnia 14 marca, o godz. 18, odbędzie się zebranie Towarzystwa Hodowców Gołębi Pocztowych „Wolność" w sali zebrań Rady Związków Zawodowych, przy ul. Szewskiej 2-4.

NA M. K. O. S.

Z okazji balu maskowego, jaki odbył się w dniu 2 lutego br. złożył Polski Związek Zachodni kwotę 1.000 zł. na rzecz biednych miasta Grudziądza.

NA KOŚCIÓŁ W TARPNIE.

Wezwany przez ob. Gierzyńskiego ob. **Kopowski Feliks** wpłaca 100 zł. i wzywa dyrektora „Głosu Pomorza" ob. Kubińskiego, Bielickiego Bolesława, Szewska 12 i Barskiego Edmunda, Kościuszki 48.

Wezwany przez ob. Kowalskiego, ob. **Bryłkowski Bronisław,** ul. Łyskowskiego 9, wpłaca 150 zł., i wzywa ob. Gurbisza Stanisława, ul. Łyskowskiego, Starzyńskiego Stanisława, Koszarowa 13, Trepczyńskiego Józefa, Koszarowa 10, Bryłkowskiego, ul. Łyskowskiego 11, Ignasa Andrzeja, Kujota, Skowrońskiego Adama, Piłsudskiego, Berkowskiego Stefana, ul. Piłsudskiego.

NA SIEROCINIEC Św. JÓZEFA.

Wezwana przez ob. Wojnowską, ob. **Zwolińska Stefania** wpłaca 100 zł. i wzywa ob. Niedziałkową Krystynę z ul. Piłsudskiego, oraz ob. Krajewską (zakład fryzjerski).

UWAGA!

Wszystkich posiadaczy losów zawiadamiamy, że losy do III klasy Loterii Państwowej już nadeszły i prosimy o niezwłoczne ich wykupienie. PCK. w Grudziądzu.

Z żałobnej karty

W dniu 10 bm. minęła czwarta rocznica śmierci znanego i cenionego jako prawego obywatela naszego miasta, a zarazem zdolnego prawnika — śp. adwokata Rudolfa Rudki.

Adwokat Rudka ma piękną przeszłość jako znany działacz PPS jeszcze z czasów studenckich. Od roku 1920 pracował w Grudziądzu na placówce prawniczej.

Wybuch wojny 1939 nie zastraszył dzielnego Polaka, a głębokie poczucie patriotyzmu kazało Mu pozostać na miejscu i być chociaż radą pomocnym współobywatelom w najcięższych chwilach narodu polskiego.

Niestety nie było Mu danym doczekać upragnionej chwili wolności, zginął jak wielu innych bohaterów, z rąk oprawców gestapo.

Przyczyniając się do wzmożenia ruchu oporu, złożył swe życie na ołtarzu Ojczyzny.

Cześć Jego pamięci!

Jeszcze o paczkach UNRRA

Nareszcie doczekaliśmy się dawno obiecywanych paczek UNRRA.

Z całą przyjemnością spotykamy na ulicach mieszkańców naszego miasta „ugniających" się pod ciężarem takiej skrzyneczki.

Ponieważ paczki te są o większej zawartości, niż były one przewidziane każda z nich przeznaczona jest na 2 osoby i składa się z 36 mniejszych paczek.

Z tych 12 pakietów zawiera porcje śniadaniowe, 12 obiadowe i 12 jako kolacja. Przy sprawiedliwym podziale takiej paczki dzielimy się w ten sposób, że wypadnie na jedną osobę 6 pakietów śniadaniowych, 6 obiadowych i 6 na kolację.

Zmiany na stanowisku starostów powiatowych na Pomorzu

Stanowisko starosty powiatowego w Lipnie objął ob. Jan Pilichowski. Dotychczasowy starosta ob. Kolkiewicz ustąpił na własną prośbę.

Również starosta pow. rypińskiego ob Barski ustąpił na własną prośbę.

Sprawozdanie prezydenta miasta Grudziądza

z okresu rocznej działalności Zarządu Miejskiego

złożone na uroczystym posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej z okazji I-szej rocznicy wyzwolenia Grudziądza

ADMINISTRACJA NIERUCH. MIEJSKICH.

Z ogólnego obszaru gminy miasta Grudziądza 2.832 ha przypada jako własność gminy 1.337 ha niezabudowanych, z których dochód wynosił 178.000 zł., oraz 35.25 ha obszarów zabudowanych, z których dochód wynosił 94.850 zł. Zwrócono się do Woj. Urzędu Ziemskiego o wyłączenie z parcelacji i przekazanie miastu na cele rozbudowy 6 majątków, leżących w promieniu 7 km od miasta. Z dniem 1 grudnia przejął Zarząd Miejski 487 domów mieszkalnych poniemieckich w administrację, z czego przewiduje się dochód 812.000 zł. Dochód z domów mieszkalnych miejskich, jako też z domów poniemieckich zostaje w 100% zużyty na remont domów zniszczonych działaniami wojennymi. Ogólny obszar terenu lasów miejskich wynosi 565,5 ha. W roku sprawozdawczym wyrąbano 1.400 metrów sześc. drewna użytkowego 2.795 m przestrzennych drewna opałowego na ogólną wartość 700.000 złotych. Zalesiono 2,5 ha. Obszar majątku miejskiego Strzemięcin wynosi 116 ha. Majątek został przez wycofujące się wojsko okupacyjne zupełnie ograbiony z inwentarza. Do sierpnia 1945 r. majątek był stacją wypoczynkową dla przepędzanych stad bydła i koni, skutkiem czego zbiory były bardzo nikłe i majątek jest w tej chwili deficytowy.

APROWIZACJA.

Początki aprowizacji były bardzo trudne. Młyny miejscowe zburzone, a piekarnie uszkodzone. Mosty zniszczone, kolej uszkodzona i brak środków lokomocji. Z początkiem czerwca jednakże przełamano prawie wszystkie trudności, rozpoczęto wydawać bieżąco najważniejszy artykuł żywnościowy tj. chleb i wydaje się do dnia dzisiejszego wedle norm. Dotąd wydaliśmy 2.189.000 kg chleba, 131.000 kg artykułów mącznych, 1.960.000 kg ziemniaków, 134.450 l mleka, 10.965 kg masła, 20.130 szt. jaj, 58.154 kg mięsa, konserw i śledzi, 68.000 kg cukru oraz inne artykuły żywnościowe pierwszej potrzeby. Brak opału został złagodzony przez uruchomienie gazowni miejskiej Wydaliśmy dotąd 2.084 ton węgla oraz 514,5 t koksu. Rozdzielono 6.876 m materiałów oraz 1.220 par obuwia. Na terenie miasta istnieje 346 przedsiębiorstw handlowych w tym 20 sklepów spółdzielczych, prowadzonych przez 12 spółdzielni.

OŚWIATA, WYCHOWANIE FIZYCZNE.

Z chwilą oswobodzenia miasta, Zarząd Miejski przystąpił natychmiast do remontu gmachów szkolnych, tak, że już w kwietniu 1945 r. rozpocząć się mogła nauka w 5, a na początku czerwca w dalszych 2 szkołach powszechnych. Z początkiem roku szkolnego nie było na terenie miasta dzieci, którymby odmówiono przyjęcia do szkoły z braku miejsca. Kosztem 1.250.000 zł. zdołano odremontować 11 obecnie czynnych szkół powszechnych i 4 przedszkola, a z pomocą Zarządu Miejskiego zdołano uruchomić 2 gimnazja, liceum ogólnokształcące, liceum pedagogiczne, liceum mechaniczne. gimn. krawieckie i szkołę przysposobienia w gosp. domowym. Prócz szkół powszechnych i średnich czynną jest także szkoła dokształcająca zawodowa, do której uczęszcza 397 uczni.

Miejski Referat Wych. Fiz. i Przysp. Wojskowego zorganizowany został w dniu 1-go czerwca. W okresie sprawozdawczym zorganizowano 7 hufców przysp. wojskowego o łącznym stanie 497 junaków oraz 7 klubów sportowych, grupujących 538 członków.

Miejski Komitet W. F. i P. W. ma do dyspozycji boisko miejskie, przystań wioślarska i 3 sale gimnastyczne. Przez cały sezon letni używany był i dostępny dla publiczności miejski basen pływacki.

KULTURA.

Grudziądz posiada 3 zespoły orkiestralne i 4 zespoły chórowe. W dniu 9 września została otwarta, dzięki inicjatywie dyr. Zwierzchowskiego Szkoła Muzyczna, która stoi na wysokim poziomie; liczy 165 uczni. Dnia 29 września powstał teatr amatorski w Grudziądzu pod kierownictwem ob. Wolskiej, wystawiając dotąd 6 sztuk w 42 przedstawieniach. 15 września została otwarta 3-tygodniowa wystawa prac naszych plastyków. Dnia 23 listopada z inicjatywy Polskiego Związku Zachodniego została otwarta przez obecnego wówczas Premiera Rządu Jedności Narodowej wystawa zbrodni niemieckich p. t. „Prochy mówią". W dniu 17 lutego zostało otwarte muzeum miejskie w Grudziądzu, w którym stan eksponatów wynosi 3.284 szt.

WYDZIAŁ ADM.-PRAWNY.

Ilość mieszkańców, według ksiąg ewidencji, w dniu 28 lutego wynosi 40.629, w tej liczbie 1.260 Niemców, 39.369 Polaków. W ubiegłym roku zrehabilitowano 22.120 osób, wydano pozwoleństw na wyjazd za Odrę 269, wydano 4.100 różnych zaświadczeń, oraz 1.253 kart rowerowych. Z przeprowadzonej rejestracji szkód wojennych wynika, że straty wojenne zamykają się globalną sumą 305.784.858 zł. przedwojennych. W okresie sprawozdawczym było 731 wypadków urodzeń, 1.686 wypadków zgonu i 388 ślubów. Urodzeń ślubnych było 560, nieślubnych 171. W liczbie wypadków zgonów mieści się liczba 166 osób zabitych podczas działań wojennych. Przyrost naturalj est ujemny, wynosi 6 proc.

ODBUDOWA.

Przez działania wojenne uległo całkowitemu zniszczeniu 681 budynków. 1911 budynków zostało uszkodzonych do 20%, 225 budynków do 30%, 268 budynków do 50%. Z pośród 3080 budynków, istniejących w naszym mieście, oceniając na podstawie remanentu szkód, wartość ogólna zniszczeń w budynkach według wartości z 1939 r. wynosi 52.000.000 złotych. Przystąpiono do burzenia zniszczonych budynków, grożących bezpieczeństwu publicznemu. Zburzono 82 budynki, co stanowi łącznie 133.950 metr. sześc. przestrzeni zabudowanej. Równocześnie przystąpiono do remontu 91 budynków państwowych i samorządowych, o łącznej kubadurze 204.684 mtr. sześc. z tego ukończono całkowicie 11 sztuk o kubadurze 15.800 mtr. sześc. Wobec tego do całkowitego ukończenia pozostaje jeszcze 80 budynków o łącznej kubadurze 188.684 m sześc. Wymienione budynki wymagają jeszcze wykończenia, pomimo, że są oddane już do użytku. Na odbudowę budynków państwowych i samorządowych uzyskano subwencję w kwocie 8.620.000 zł. Wydatkowano dotąd 7.975.025,77 zł. Roboty wymienione były wykonane przez przedsiębiorców i sposobem gospodarczym. Inicjatywa prywatna wykazała również dużą ruchliwość. Naprawiono 16 budynków mieszkalnych, 8 budynków gospodarczych i 9 budynków przemysłowych o łącznej kubadurze 122.417 mtr. sześc. na sumę 5.100.000 zł. Naprawiono gruntownie 4 mosty oraz wybudowano 3 nowe, 4-ty jest w budowie. Uporządkowano 21 km poboczy i rowów dróg państwowych oraz 12 km dróg różnej nawierzchni, zaś na drogach miejskich wykonano 1012 mtr. kwadr. bruku, 139 mtr. kw. półbruczku i ustawiono 400 m bież. krawężników. Do wyżej wymienionych robót dowieziono materiałów budowlanych przeszło 2.000 ton. Droga przebyta przy dowozie przez środki mechaniczne i zaprzęgi konne w tym celu, wynosi 77.400 km. Rozmach odbudowy jest obecnie hamowany brakiem większych kredytów oraz ze względu na porę zimową.

*

Pozwolę sobie teraz przedstawić w grubych zarysach ob. radnym i gościom zamierzenia nasze na przyszły rok pracy. Ogólnie możemy określić, iż zadaniem naszym w następnym roku pracy będzie dalsze zabliźnianie ran, zadanych przez wojnę, mianowicie: odbudujemy most kolowy na Wiśle — most ten zostanie i musi być w bieżącym roku kalendarzowym odbudowany. W dniu 1 maja br. zostanie uruchomiona nasza elektrownia. W bieżącym roku naprawiony zostanie drugi zbiornik gazowy o pojemności 10.000 mtr. sześc., co umożliwi mieszkańcom szerokie korzystanie z gazu i przyczyni się do obniżki ceny gazu. Pociągniemy linię tramwajową aż do drogi zbaczającej pod Rudnik i takową zużyjemy przy pomocy roboczych wozów tramwajowych do usuwania gruzów z miasta.

Zostanie znacznie zwiększona produkcja naszych fabryk. Za kilka dni zostanie zaangażowanych 300 pracowników do Pe-Pe-Ge. Czekamy tylko, a raczej 300 rodzin czeka, by z łaski swej Zjednoczenie Energetyczne wykonało drobną naprawę transformatora. Są możliwości, dzięki usilnym staraniom dyr. Jacuńskiego, że Pol. Monopol Tyton. z wiosną przystąpi do budowy fabryki papierosów i wyrobów tytoniowych pod Rudnikiem, w której to fabryce będzie miało zatrudnienie około 1000 robotników.

Wystąpiłem z wnioskiem, by Ministerstwo Skarbu oddało miastu w wieczystą własność 53 wypalone domy poniemieckie. Domy te w pewnym procencie chcemy odstąpić osobom prywatnym na własność pod warunkiem, iż takowe zostaną w określonym czasie odbudowane. Wicepremier Gomółka przyrzekł sprawę tę załatwić pozytywnie. Rozbudzi się w ten sposób bezrobocie, a co najważniejsze przez inicjatywę prywatną zostanie odbudowane blisko 60 domów poniemieckich w naszym mieście.

W bieżącym roku zbudujemy 4 mosty na Trynce, projektujemy urządzenie dużego boiska miejskiego przy Placu Piłsudskiego i odbudujemy między innymi spaloną szkołę im. Sienkiewicza oraz gimazjum żeńskie nad Trynką. Może niektóremu z obywateli, który zwrócił uwagę, iż mamy blisko 1.900.000 zł. niedoboru, zamierzenia i projekty pracy na rok przyszły wydają się fantazją i mierzeniem sił na zamiary, w myśl mickiewiczowskiej „Ody do młodości", jednakże ręczę Wam, obywatele, gdy Bóg pozwoli, że w przyszłą rocznicę składać będą sprawozdanie z pracy, plan pracy uzależniony ode mnie, zostanie wykonany więcej, jak w 100%. Dosłownie cudem i z pomocą Boga, dzięki wysiłkowi i samozaparciu społeczeństwa, dokonaliśmy prace ogromne w roku minionym; dwukrotnie większy wykonamy w następnych 365 dniach. Oby tylko społeczeństwo naszego kochanego grodu było tak ofiarne i gorliwe w poczynaniach, jakim było w zorganizowanym pamiętnym Tygodniu Pracy.

Zacietrzewienie partyjne, dysharmonię, malkontentyzm, nieróbstwo i chęć lekkiego zarobku wyeleminujemy z naszego życia i stańmy wszyscy pod jednym przewodnim transparentem, na którym niech nam widnieje napis „Dobro Ojczyzny jest najwyższym celem", wówczas dzieci i wnuki nasze z pietyzmem chylić będą głowy swe nad grobami swych ojców i dziadów, dziedzicząc skrwawioną po nas schedę, zroszoną potem spuściznę w dalekie pokolenie.

Ze sportu

TUR. ZWYCIĘŻA KS. LEGIĘ 11:5.

Rozegrane w sobotę, 9 bm. w wypełnionej sali TUR-u zawody bokserskie między KS „Legia" Chełmża, a II drużyną RKS. TUR., wzmocnioną Leczkowskim i Baranowskim zakończyły się zwycięstwem drużyny grudziądzkiej 11:5.

Wyniki walk były następujące:

W wadze papierowej: utalentowany Baranowski I (TUR) zwycięża na punkty ambitnie walczącego Grabowskiego (Legia).

W wadze muszej: Nowak (TUR) zwycięża na punkty Jesionowskiego (Legia).

W wadze koguciej: Szychowski (TUR). — Szałkowski (Legia) po żywej walce, walka kończy się wynikiem nierozstrzygniętym.

W wadze piórkowej: Polakiewicz (TUR). zwycięża na punkty Radtkiego (Legia).

W I wadze lekkiej: walczący po dłuższej przerwie Leczkowski I (TUR) zwycięża przez poddanie się w pierwszym starciu Jesionkowskiego (Legia).

W II walce lekkiej Baranowski II (TUR) ulega silniejszemu Palińkiemu (Legia).

W wadze półśredniej: Janc (TUR) przegrywa na punkty z Cebulakiem (Legia).

W wadze średniej: Prygan (TUR) zwycięża na punkty Wasiaka (Legia).

Sędziował w ringu ppor. Poteracki, Grudziądz, na punkty Kłosowski, Bydgoszcz.

MISTRZOSTWO GUDZIĄDZA W SIATKÓWCE.

W niedzielę, 10 bm. zostały otwarte pierwsze powojenne mistrzostwa siatkówki żeńskiej i męskiej. Otwarcia zawodów dokonał komendant WF i PW ppor. Poteracki. Do zawodów stanęły 3 drużyny żeńskie i 7 drużyn męskich.

W pierwszym dniu rozgrywek wyniki były następujące: **Żeńskie:**

Grudziądzki KS zwycięża bez trudu Gimn. KS Sparta 2:0 (15:0, 15:1). **Męskie:**

Gim. KS. „Orlęta" po równorzędnej grze zwycięża KS „Mechanik" 2:1 (15:11, 9:15, 15:7.

Grudziądzki KS zwycięża KKS Wisłę 2:0 (15:1, 15:5).

W dalszych rozgrywkach siatkówki o mistrzostwo Grudziądza odbędą się następujące spotkania:

We wtorek, 12 bm. o godz. 19 — Harcerski KS — Grudz. KS II; o godz. 19.30 Gimn. KS Sparta — KS. Mechanik; godz. 20.00 — Gimn. KS. Orlęta — KKS. Wisła.

CEMENT
świeżej produkcji poleca
Z. STANEK
Hurtownia i Składnica Nr 205
Centrali Materiał. Budowlanych
w Grudziądzu - Mickiewicza 23
Telefon Nr 1320

KAJAK-żaglówkę, masywny wóz 3 cal. sprzedam. 3-go Maja 14, m. 6. (334

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną R. K. U. na nazwisko Jerzy Szempliński, Chełmińska 48. (342

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód osobisty, kartę rejestracyjną, oraz inne wartościowe papiery na nazwisko Fladrowski, Łasin, ul. Hallera 18. (337

ZGUBIONO dowód osobisty oraz kartę rejestracyjną na nazwisko Tadeusz Jagusiak, Rogóźno Wieś, pow. Grudziądz. (338

ZGUBIONO kartę rejestracyjną, 1000 zł. oraz kwity od kontyngentu w Przesławicach przy omłocie zboża, na nazwisko Stokup Władysław, Szczepanki pow. Grudziądz. (336

ZA DŁUGI żony Ireny Skodowskiej z domu Jarzyńska, zam. Grudziądz, ul. Nadgórna 54, m. 7. nie odpowiadam. B. Skodowski, Grudziądz, Kujota 47. (335

E 07632

Wydawca: Komitet P. P. S. Grudziądz.
Adres Redakcji: Grudziądz, Małogroblowa 2.
Telefony: Administracja 1215,
Redakcja 1319,
Dyrektor i mieszk. prywatne 1310.

CENY OGŁOSZEŃ: Drobne za wyraz 5 zł. dla poszukujących pracy i rodzin. 3 zł. Tłusty druk 100% drożej. **Zwykłe** za tekstem 8 zł. za 1 mm jednołamowy. w tekscie 15 zł. za 1 mm jednoł. Urzędowe, przetargi. nekrologi: 5 zł. za 1 mm jednoł. Komunikaty organizacyj zawodowych i społ. (w tekscie) 1 zł. za wyraz. Za terminowe ogłoszenie nie przyjm. się odpowiedzialności.
Abonament miesięczny 30.— zł.

Redaguje Kolegium. — Sekretariat czynny od godz. 8—16-tej. — Redaktor nacz. przyjmuje od godz. 11—12. — Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca. — Artykuły nadesłane, a nie zamów. nie będą honorowane.

Drukarnia Pomorska — P. P. S. Grudziądz, ul. Małogroblowa 2, Telefon 1215.